CODZIENNA

Nr 171. ROK 1832. NIEDZIELA 1 LIPCA.

Pismo to wychodzi codzień oprocz swiąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po połudn: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.



PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna...... ,, 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wier: g. 15.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0ō g.	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	,, 6 759	+ 11.6	7 5 0	Zachodni średni	Pochmurno	
30 12	,, 6. 526	14.2	5.0	Półn. zachodni średni	,, ,,	
3	,, 6. 093	15.8	5.8	Zachodni mocny	,, ,,	
9	,, 6. 213	+ 10 8	+ 3 0	,, słaby	Pogoda z Chmurami	

Część Nieurzędowa.

WIADOMOSCI z POCZTY WCZORAYSZEY.

Paryż 16 Czerwca.

Słychać że rząd ma zaciągnąć pożyczkę 200 milijonów franków.— Mówią że na przypadek woyny pomiędzy Hollandyą i Belgiją, za przykładem innych wielkich mocarstw, Francya zachować ma ścisłą neutralność.— Wyprawa Don Pedra do Portugalii, niewylądowała tam jeszcze, lecz stoi w pogotowiu do wyjścia na pierwszy znak pod żagle.— Król Jmci miał oświadczyć, że dopiero w w miesiącu październiku zwoła izby. Wnoszą z tąd więc że stan oblężenia miasta Paryża, potrwa kilka miesięcy: dziennik *Messager des Chambre* wielkie nad tem rozwodzi żale.— Król upoważnił dziś ministra spraw wewnętrznych do zaciągnienia ze skarbu 5 milijonów franków na wsparcie ranionych żołnierzy gwardyi narodowey w ostatnich zaburzeniach w Paryżu i Wandei, tudzież wdów i sierot, żołnierzy w boju poległych.—

Dzisieyszy nocy uwięzione tu zostały następujące znakomite osoby, jako to: vicehrabia Chateaubriand, xiążę Fitz-James, i baron Hyde de Neuville. Dziennik Sporów wynurza, w chlubném wspomnieniu tych trzech mężów, nadzieję: »Że uwięzienie to jest chwilowe i że w krótce niewinność ich wyidzie na jaw. Tacy ludzie, z tylu cnot obywatelskich znani, niemogli bydź zdólni do spisków.» — *Dziennik Handlowy*, utrzymuje, że niektórzy członkowie oppozycyi, na naypierwszey sessyi izby deputowanych, wniosą akt oskarżenia ministrów, ponieważ według niego, wprowadzeniem sądów wojennych, zgwałcili konstytucyą. Pogróżka ta nieustrasza jednak ministrów, działają oni z tą niezłamnością, jaka w wielkich wypadkach oznacza ludzi wyższego rzędu. — Z końcem tego miesiąca, mają zayść znaczne zmiany w biórach tuteyszey prefektury policyi.

Dnia 17 Czerwca. Wczoray rozpoczęło się pierwsze posiedzenie sądu wojennego, od osądzenia sprawy kapitana gwardyi narodowey P. Pepin, kupca korzennych towarów, którego obwiniono o strzelanie z okien do gwardzistów. Atoli po wysłuchaniu świadków z obojey strony i zeznaniu obwinionego, że w czasie gdy buntownicy schronili się do je-

go domu i ognia dawali z okien do woyska i gwardyi, on niezdążywszy uyść już z domu dla złączenia się z swoją kompaniją,— z żoną i dziećmi swemi pozostał w tylnych pokojach dolnych aż do pokonania burzycieli. Sąd uznał go prawie jednomyślnie niewinnym.

Nastąpiła sprawa piekarza *Wacher*, który gdy bardzo zuchwale się stawiał i niechciał na zapytania odpowiadać, twierdząc: że nieuznaje stanu oblężenia Paryża a przeto ani żadnych sądów wojennych,— odłożono sessyą do jutra, dla bliższego sprawdzenia jego winy.

O losie xiężny Berry, jedne drugim przeciwne biegają tu pogłoski. Niektórzy utrzymują, że w zamku *Penissieres* który zgorzał w czasie attaku, spalila się; inni że razem z hr. Bourmont, jest uwięziona. Urzędowego nic w tey mierze jeszcze nieogłoszono.—

FRANCYA

Paryż 13 Czerwca.

Monarcha wydał następujące pismo do marszałka Lobau: — »Szanowny móy marszałku! Oświadczając WPanu radość, jaką mi sprawia nadzieja widzenia jutro zgromadzoney gwardyi narodowey, która z taką odwagą walczyła w obronie praw i instytucyi naszych, oraz korony, którą z chlubą winien jestem życzeniu narodowemu; chcę także wynurzyć moje ubolewanie, iż przysposobienia do zamierzonego przezemnie rozdania krzyżów legii honorowey, nie mogą bydź już ukończone. Chciałem jak nayprędzey przyznać znak zaszczytny tym, którzy nań walecznością swoją i poświęceniem się sprawie narodowey, zasłużyli; serce moje doznałoby w tém niejakiey pociechy za liczne cierpienia, jakie widok rozlewu krwi na ulicach zrządził. — Zniewolony wstrzymać to rozdanie, odkładam je do dnia 29 lipca jako czasu, w którym obchodziemy drugą rocznicę sławney naszey rewolucyi. W czerwcu równie jak w lipcu walczyliśmy za tęż samę sprawę, i taż sama sprawa odniosła zwycięztwo. Bądź więc WPan, zacny marszałku, tłumaczem uczuć moich dla waleczney gwardyi narodowey, którey tak chwalebnie przywodziłeś, i przyjmij wynurzenie zupełney mojey życzliwości. WPanu przychylny.

(podpisano) *Ludwik Filip.*

Gazeta *Francyi* względem poselstwa Panów Lafitte i Odillon Barrot do króla w dniu, kiedy wrzała niespokoyność w Paryżu, tak się wyraża: — »Pan Odillon Barrot miał mowę w bardzo zawikłanym sposobie, którey król z wielką i wyraźną obojętnością słuchał, co tem więcey mówcę pomięszało. Po nim zaczął Pan Lafitte, wystawując królowi, ile obecnie ze swey popularności utracił. Na co monarcha odpowiedział: »Przed godziną, Panie Lafitte, uwierzyłbym ci może, lecz teraz wyraźnie ci zaprzeczam, dopiero co wróciłem z objażdżki całego Paryża i przekonałem się, że moja popularność nierównie wyżey, jak WPan mniemasz, stoi. Nie znayduję w prawdzie przyzwoleńców pomiędzy dawnemi memi przyjaciołami, i to mnie mocno boli, gdyż oni to są, którym ja naywięcey wyświadczyłem.» (Kiedy interessa finansowe P. Lefitte zupełnie się chwiały, król, w ówczas xiąże Orleanu, zasilając go gotówką, wzmógł i ochronił od bankructwa). Nayjaśnieyszy panie, rzekł wtedy P. Odillon Barrot:— »Inaczey ci wystawiono nasze mniemania, i my jesteśmy z *prawego srodka*, gdyż każdy uczciwy człowiek winien bydź z prawego środka, a rzeczywiście o to tylko idzie, czyli ten punkt środkowy bliżey prawey, czyli też lewey strony leży?» Niechże on sobie leży gdzie ci się podoba Panie Barrot, odrzekł król z cierpkością, i na tém skończyła się cała rozmowa.»

Gwardya narodowa w Havre przesłała następujący adres do króla: — »Nayjaśnieyszy Panie! Ze zgrozą dowiedzieliśmy się o powstaniu w Paryżu. Rzekniy tylko W. K. Mość jedno słowo, a gwardya narodowa w Havre będzie gotową pospieszyć tam, gdzie ją nadwerężenie instytucyi naszych powoluje. Francya! wolność! monarchia lipcowa! takie jest hasło wszystkich dobrych francuzów, które nigdy nadaremnie nie rozlega się w oyczyznie naszey.»— Podobny adres przesłała także rada mieyska i gwardya narodowa w Compiegne.

ANGLIA

Londyn 12 Czerwca.

Na sessyi izby wyższey dnia 5 b. m. Lord kanclerz zapytany od lorda Wynford względem pożyczki rossyjsko hollenderskiey, dał taką odpowiedź, jak poprzedzającego dnia lord Altorp w izbie niższey. Przeczytano pierwszy raz bil ułożony przez lorda Wynford, względem zapobieżenia przekupstwu na wyborach członków izby niższey, lubo xiąże Richemont i lord kanclerz oświadczyli, iż lord Russel zapowiedział już taki bil w izbie niż-

szey, dla uzupełnienia zaczętego systemu reformy. — Dnia 6 b. m. Xiąże Buckingham odłożył na czas późnieyszy zamierzoną rozprawę względem pewney petycyi z Irlandyi, a to z powodu choroby hr. Grey, który od kilku dni nie był obecny w izbie. Hrabia Roden oświadczył, iż d. 19 b. m. uczyni wniosek względem stanu Irlandyi. Deputacya izby niższey, złożona z 3ch członków, podała przyzwolenie teyże izby na zmiany bilu reformy, uczynione przez izbę wyższą. Xiąże Wellington znaydował się na tey sessyi. — Dnia 7 b. m. nastąpiła sankcya królewska bilu reformy, lecz nie osobiście przez monarchę, jak się spodziewano, ale przez wyznaczoną do tego kommissyą, złożoną z lorda kanclerza, hrabiego Grey, margrabiego Landsdowne, lordów Durham i Holland, oraz margrabiego Wallesley. Mało parów znaydowało się, a w liczbie ich był jednak xiąże Sussex. Po przeczytaniu sankcyi królewskiey, mówca izby niższey, który z więcey niż z 100 członkami teyże izby był obecnym, oddalił się z orszakiem swoim, a xiąże Sussex wziął hr. Grey za rękę, i wynurzył mu nayserdecznieysze swoje powinszowanie. Dalsze obrady nie były zaymujące. Dnia 8 b. m. kilka przedmiotów przypadających z porządku dziennego, odłożono do dnia 13 b. m.

Na sessyi izby niższey dnia 5 b. m. lord Russel wniosł, aby izba przyjęła zmiany bilu reformy uczynione w izbie wyższey; oświadczając, iż w ogólności zmiany te raczey poprawami nazwać można. Nastąpiły potem długie rozprawy o całym bilu, przeciw któremu mówili szczególniey Panowie: Sugden, Peel, Crokor i Praed, lecz nareszcie przyjęto wniosek. — Dnia 6 b. m. Izba zmieniwszy się w wydział, przyjęła bil Pana Baring, *względem wzbronienia bankrutom zasiadania w izbie.* Według tego bilu, Sheridan, Pitt i Fox nie mogliby byli w swoim czasie zasiadać w izbie. Odbywały się potem dalsze obrady wydziału względem szkockiego bilu reformy. — Dnia 7 b. m. o godzinie 4tey po południu wezwano izbę, aby się udała do izby wyższey, celem znaydowania się podczas sankcyi angielskiego bilu reformy. Wszyscy obecni powstali z mieysc swoich dla towarzyszenia mówcy, oprócz Pana Inglis, który lubo wzywany, nie chciał póyść. Gdy mówca wróciwszy do izby niższey, ogłosił sankcyą królewską, nie dał się słyszeć ani jeden radosny okrzyk. Inaczey byłoby, gdyby monarcha osobiście dał swoją sankcyą. Lord Howick, zapytany przez Pana Diron, odpowiedział, iż w nowey Zelandyi znayduje się rezydent angielski, który pobiera płace z dochodów nowey południowey Wallii. Zaczęły się potem obrady wydziału względem bilu tyczącego się granic hrabstw, przyczem nadmieniono także o ostatnich krwawych wypadkach w Paryżu. Lord Russel bronił Pana Stanley od oskarżenia, jakoby chwalił rewolucyą francuzką. Pan Stanley poczytywał zawsze ten wypadek za wielkie, ale razem nieuchronne, nieszczęście. — Dnia 8 b. m. lord Althorp oznaymił, iż wniesie, aby izba odłożyła obrady do dnia 13 b. m. Przeznaczono na ten dzień dalsze obrady względem szkockiego bilu reformy, a wydział zajął się znowu bilem względem granic hrabstw. Lord Althorp zapewnił Pana Hume, iż czynią się przysposobienia do obrachunku należytości od Francyi. Pan O'Connel oświadczył, iż ręczy swoim życiem, że w Irlandyi nie będzie już zgromadzeń stronniczych.

PRUSSY.

Berlin 16 Czerwca.

Powszechnie chwalą tu surowe środki, jakich rząd króla Ludwika Filipa użył przeciw karolistom i republikanom. Jeżeli monarcha ten chce tron swóy zapewnić, wypada mu rządzić surowo w duchu Napoleona. Z zadziwieniem słyszemy o nocie, którą rząd francuzki miał podać seymowi związku niemieckiego. Zdaje się, iż nie dobrze wybrano czas do mieszania się w obce interessa, kiedy w własnym kraju jest tyle nieporządku. —

Słychać, iż monarcha nasz wyjedzie d. 30 b. m. do Doberan.

PORTUGALIA.

Lizbona 2 Czerwca.

W liście z Lizbony umieszczonym w Morning Herald wyrażono: — »Don Miguel znaydując się teraz w zamku nad Tagiem, kazał urządzić kommunikacyą telegraficzną między tym zamkiem a stolicą, ażeby o każdym wypadku jak nayspieszniey mógł bydź zawiadomiony. Rząd portugalski pierwszy oświadczył życzenie, ażeby okręty angielskie, będące dotąd na Tagu i Douro, oddaliły się teraz, kiedy spodziewana jest wyprawa Don Pedra; w skutku tego żądania stanowisko flotylli angielskiey nie będzie już teraz na tych, lecz po za temi rzekami, w każdym jednak razie pozostanie okręt przewozowy do rozrządzenia tych Anglików, którzyby swoje osoby i własność zapewnić chcieli. Mimo to jednak, Azya i Revenge, równie jak niedawno przybyła do nich Caledonia o 120 działach, ciągle zostają na Tagu. Wczoray wieczorem i wnocy aresztowano tu wiele osób. W ciągu tygodnia wzięto bardzo wielu maytków i pobrano bardzo wiele do woyska. Straże policyine wszędzie podwojono i potrojono, prawie nie można uyść kroku bez spotkania woyska. Do pogłosek dziennych należy i ta, że francuzka eskadra wyszła z Tulonu, znayduje się przy przylądku S. Wincentego. Mówią także, że Don Miguel na polowaniu lekko raniony został rogiem bawołu.»

TURCYA.

List z Syra pod d. 9 maja wyraża: — »Odebrano tu wiadomość z Syryi, iż twierdza St. Jean d'Acre poddała się d. 28 kwie-

tnia Egipcyanom. Ibrahim basza stoczył d. 26 kwietnia na gościńcu z Hamah do Alleppo bitwę z baszą Alleppo, i przymusił go do spiesznego odwrotu, w skutku czego Egipcyanie zabrali przeszło 1000 wielbłądów z żywnością i potrzebami wojennemi przeznaczonemi do St. Jean d'Acre. Z tem doniesieniem wysłał Ibrahim basza sztafetę wraz z kilku jeńcami wojennemi do Abduluka baszy, który wtedy straciwszy nadzieję odsieczy, oddał twierdzę na wspaniałość Ibrahima baszy. Naczelny dowódca egips i miał przyrzec na piśmie bezpieczeństwo osób i własności prywatney, a nadto ofiarował Abdullahowi baszy pobyt w Eg pcie i 750,000 piastrów tureckich rocznego dochodu. W Tripoli wylądowały przy końcu kwietnia dwa nowe pulki piechoty egipskiey i 5000 jazdy.

ROSSYA.

PETERSBURG 12 Czerwca.

Ukazy cesarskie do rządzącego senatu d. 22 z. m. b. r. »Wraz z ukazem naszym, danym rządzącemu senatowi w dniu 22 lipca 1831, przesłane mu zostały zatwierdzone przez nas prawidła dla gubernialnych kommissyi i izb skarbowych, w rzeczy sekwestru i brania na skarb (konfiskaty) dóbr powstańców w guberniach od Polski przywróconych i likwidacyi ciążących na tych dobrach długów.«

»Dziś, uznając za potrzebną uczynić ostateczne postanowienie o tych, z liczby wspomnionych majątków, które, na zasadzie takowych prawideł, powinny przeyść do skarbu, lub będąc już zabrane, nie otrzymały szczególnego przeznaczenia, i z powodu długów nie mają bydź sprzedane; z uwagi na wydatki, poniesione przez skarb z przyczyny buntu, i dla zwiększenia środków na opłaty urosłych ztąd długów państwa, rozkazujemy:

1) »Dochody z majątków zaludnionych, wyjąwszy te, którym dane przez nas będzie szczególne naznaczenie, zaczynają się od 1833 roku, uważać aż do nowego rozkazu, jako własność kommissyi umorzenia długów państwa, wyłączając tylko 5 procent, od spodziewanego corocznego dochodu według lustracyi, (mającego się raz na zawsze określić, przez osobne na każdy majątek postanowienie); jakowe procenta mają bydź pobierane na kapitał inwalidów.«

2) » Na ten koniec izby skarbowe zarządzając wspomnionemi dobrami, pod głównem zwierzchnictwem ministra skarbu i departamentu dóbr skarbowych, będą wnosiły całkowity dochód do kommissyi umorzenia, z potrąceniem jedynie kosztów zarządu mieyscowego w tychże izbach i w ministerstwie; kommissya zaś sama uczyni rozporządzenie o przesłaniu należney kapitałowi inwalidów części.«

3) »Izby skarbowe mają zarządzać temi dobrami w taki sposób, jak starościńskiemi, oddając je w arendę lub naznaczając do nich rządców i ich pomocników.«

4) «We wszystkich zaludnionych dobrach, w miarę ostateczney ich konfiskaty będzie sprawiona nowa lustracya, stosownie do instrukcyi ministra skarbu, mająca służyć za zasadę do zarządu niemi.«

5) »Rozporządzenia we względzie dochodów z dóbr konfiskowanych w 1szym i 2gim punkcie ninieyszego ukazu wyrażone, nie stosują się do dóbr skarbowych, starościńskich, które zostawały w doczesnem posiadaniu buntowników. Te ostatnie dobra, po odebraniu ich, zachowują swą oddzielną naturę i wracają do skarbu wraz z dochodami.«

6) »Ziemie niezaludnione, do żadnego majątku nieprzyłączone i całkiem oddzielne, oddawać na czynsz, a wybierane dochody, po potrąceniu wydatków, odsyłać też do kommissyi umorzenia, na teyże zasadzie, jak dochody z dóbr zaludnionych, to jest, z przeznaczeniem 5 od sta na kapitał inwalidów. — Jeśli zaś oddanie któreykolwiek z tych ziem na czynsz, z powodu długów, lub innych okoliczności, będzie niedogodnem, wtenczas minister skarbu ma prosić o pozwolenie sprzedania ich lub przedsięwzięcia innych środków dla otrymania dochodu.«

7) »Domy i inne zabudowania prywatne w miastach, miasteczkach i wsiach, które okażą się niepotrzebnemi do zarządu dóbr skonfiskowanych, oddać w wiedzę główney zwierzchności osad pod kwaterunek woysk, jeśli do tego zdatnemi będą; zabudowania zaś temu celowi nieodpowiednie, użyć z rozrządzenia ministra skarbu, na inne potrzeby skarbowe, lub naznaczyć na sprzedaż przez licytacyą, na rzecz kommissyi umorzenia, jak wyżey o niezaludnionych ziemiach powiedziano, wyjąwszy te budowle, które już otrzymały lub otrzymają od nas szczególne przeznaczenie.«

8) »Cała ruchomość, należąca do skonfiskowanego majątku, wyjąwszy przedmioty do samego utrzymania i gospodarowania w nich potrzebne, równie jako i dalsza wszelka ruchomość, oddzielnie konfiskacie podpadająca, i dochody z dóbr nieruchomych po rok 1833, na cel zwrotu w części wydatków poniesionych przez skarb na rozbior i zarząd dóbr skonfiskowanych, przeydą do skarbu państwa. W tym celu, z rozrządzenia ministra skarbu przedmioty nad potrzebne mają bydź sprzedane, o tych zaś, które mogą mieć szczególne przeznaczenie, jako to: o bibliotekach, przedmiotach sztuk pięknych, rzadkościach i t. p. uczynić rozporządzenie, jakie po pilney rozwadze za naypożytecznieysze będzie uznane.»

9) »Kapitały skoofiskowane obracać naprzód na opłatę uznanych długów tych powstańców, których były własnością, a potem na uwolnienie od długów dóbr nieruchomych innych powstańców, które zostały na skarb zabrane, czyste zaś pozostałości w miarę jak będą przychodziły, odsyłać do kommissyi umorzenia długów państwa, która, tak od kapitału, jak i od procentów, ma potrącać 5 od sta na kapitał inwalidów.